

# 1070 zespołów budowlanych walczy o tytuł najlepszego zespołu

WARSZAWA. W zainicjowanym przez czolowego racjonalizatora Michała Krajewskiego współzawodnictwie pracy o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce bierze udział obecnie 1070 zespołów różnych specjalności budowlanych.

# GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III A B C D E F G Sobota, 1 kwietnia 1950 r. Nr 91 (457)

Cena 5 zł

## 1 Wojewódzka Konferencja Korespondentów z PGR Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

1 Wojewódzka Konferencja Korespondentów z Państwowych Gospodarstw Rolnych, która odbyła się w Poznaniu, zgromadziła ponad 80 korespondentów. Na zdjęciu górnym: przemawia sekretarz KW PZPR tow. F. Ładosz; na dolnym: sala konferencyjna w czasie obrad.



## Nowa forma zobowiązań 1-majowych

### Włókniarze Zakładów im. Józefa Stalina w Łodzi

# zwolnią dla gospodarki narodowej 1.681 mil. zł

## PRZYSPIESZAJĄC OBIEG ŚRODKÓW OBROTOWYCH

ŁÓDŹ. Terenem ogromnej manifestacji na cześć zbliżającego się święta 1 Maja, na cześć światowego obozu pokoju, sojuszu polsko-radzieckiego i wodza międzynarodowej klasy robotniczej — Józefa Stalina były 29 bm. największe w Polsce Zakłady Przemysłu Bawełnianego PZPB im. Józefa Stalina w Łodzi.

W poszczególnych wydziałach i oddziałach produkcyjnych robotnicy samorzutnie zwołali zebrania, radząc nad formami i treścią zobowiązań, które byłyby godną odpowiedzią na apel robotników „Grodźca”. W toku dyskusji zrodziła się nowa forma zobowiązań, których realizacja stanowić będzie przełom w dziedzinie pracy Zakładów im. J. Stalina, a za ich przykładem w tysiącach zakładów przemysłowych Polski. Jest to sprawa przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Uchwały i uwagi załóg poszczególnych oddziałów produkcyjnych stały się tematem narady aktywno-

spodarczego zakładów, który w drodze wnikliwej analizy danych liczbowych, stanu zaopatrzenia magazynów, czasu trwania poszczególnych stadiów produkcji, normatywów zużycia surowców, chemikaliów i artykułów pomocniczych ustalił, że inicjatywa robotników była bardzo słuszną i realizacją jej pozwoli na poważne skrócenie cyklu obiegu wewnątrzfabrycznego środków obrotowych przy jednoczesnym zwolnieniu obrzygniętych wartości materiałowych, sięgających kwoty 1 681 milionów zł, na cele ogólnopństwowe.

29 bm. bezpośrednio po zakończeniu pracy pierw-

szej zmiany salę fabrycznego Domu Kultury wypełniło po brzegi ponad 1 000 robotników.

Na mównicę wchodzi kolejno przedstawiciele załóg poszczególnych oddziałów produkcyjnych.

Padają proste — robotnicze słowa: „Skróćmy cykl produkcyjny przy wytwarzaniu przędzy z 462 godzin do 380 godzin, zmniejszmy poważnie koszt wytworzenia jednego kg przędzy. Zmniejszymy normatywy zaopatrzenia surowczego o tysiące kg., co zwolni na inne ogólnopństwowe cele inwestycyjne miliony zł. Zredukujemy zbędne rezerwy surowców, artykułów pomocniczych, części zamiennych, potrzebnych innym zakładom”.

Jasno, prosto ujęte melodnie wywołują entuzjastyczny odzew wśród zgromadzonych.

W jednogłośnie uchwalonej rezolucji załoga PZPB im. Józefa Stalina stwierdza m. in.:

„My, łódzcy włókniarze, załoga fabryki, która nosi zaszczytne imię ukochanego wodza i nauczyciela mas pracujących tow. Stalina, odpowiadamy pierwszy w przemyśle włókienniczym na apel robotników Śląska. Postanawiamy dać gospodarce narodowej, stojącej w obliczu zadań 6-letniego

planu budowy podstaw socjalizmu dodatkowe środki finansowe i materialne, przez uruchomienie we-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Zespoły robotników rolnych PGR podejmują zobowiązania dla uczczenia 1 Maja

WARSZAWA. W odpowiedzi na apel cementowni „Grodziec” masy pracujące wsi, Państwowe Ośrodki Maszynowe, zespoły robotników PGR oraz poszczególne gromady, podejmują konkretne zobowiązania produkcyjne, którymi uczczą święto mas pracujących — dzień 1 Maja.

Na ogólnym zebraniu cała załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego nr 7 w Cedrach Wielkich (woj. gdańskie) zadokumentowała

swój udział w walce o pokój i w odbudowie kraju.

„Każdy hektar zaoberanej ziemi, każdy hektar zlikwidowanych łożysk — oświadczył traktorzysta Matuszewski — to cios wymierzony w tych, którzy chcieliby wywołać nową wojnę”. Traktorzysta Matuszewski zobowiązał się dla uczczenia 1 Maja wykonać plan akcji siewnej na traktorze marki „Ursus” w 150 proc. Plan orki średniej, przewidziany w planie 6-letnim, wykona Matuszewski w ciągu 4 lat.

Spółród zobowiązań podejmowanych przez Państwowe Gospodarstwa Rolne, na wyróżnienie zasługują zespoły PGR w woj. pomorskim: Kruśliewiec, Leszczce, Łojewo, Głojkowo, Chodczek i Osieńczy. Traktorzyści tych zespołów na wspólnej naradzie postanowili sprawnie i terminowo przeprowadzić wiosenną akcję siewną, wykonując tak prace, aby produkcja rolna wzrosła o 12 proc. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Dąbrowie Biskupiej, pow. inowrocławski, zobowiązali się dla uczczenia święta 1 Maja zakończyć siewy wiosenne do dnia 15 kwietnia. W pow. szubińskim 8 spółdzielni produkcyjnych dla uczczenia święta mas pracujących przystąpiło do współzawodnictwa o większą wydajność z 1 ha ziemi.

Spółród gromad woj. pomorskiego, które podejmują

zobowiązania dla uczczenia święta mas pracujących, wyróżniły się: gromada Wyżółkowo, która postanowiła do dnia 5 maja ukończyć prace przygotowawcze do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej oraz wszystkie gromady gmin Osie i Jezewo, zobowiązując się m. in. znacznie zwiększyć kontraktację upraw roślin przez myślowych oraz przedterminowo zakończyć wiosenne prace na roli.

## ZMP przesyła pozdrowienia dla Kongresu Komunistycznej

### Młodzieży Włoch

WARSZAWA. Zarząd Główny ZMP skierował do obradującego w Livorno pierwszego po wojnie Narodowego Kongresu Federacji Komunistycznej Młodzieży Włoch depeszę w której czytamy m. in.

„Nie mogąc wysłać na Wasz Kongres delegacji skutek nie udzielenia jej wiz wjazdowych przekazujemy wam tą drogą najserdeczniejsze życzenia”.

Przekazujemy nasze gorące pozdrowienia w imieniu całego młodego pokolenia Polski Ludowej zarówno Waszemu pierwszemu po wojnie Kongresowi Włoskiej Młodzieży Komunistycznej jak i wszystkim młodym patriotom i demokratom Włoch którzy razem z wami nieustraszenie i nieugięcie walczą o pokój i lepsze jutro swej ojczyzny.

## Czyn majowy i długofalowe współzawodnictwo

Współzawodnictwo długofalowe, zainicjowane przez tow. Markiewkę niespełna dwa miesiące temu zdobyło sobie w kraju zwycięską pozycję i staje się coraz bardziej podstawową, panującą formą współzawodnictwa socjalistycznego w Polsce.

Współzawodnictwo długofalowe jest podstawową metodą budownictwa socjalistycznego, ponieważ stwarza ono mocną bazę dla długofalowego planowania i mobilizuje robotników nie do jednorazowych osiągnięć, lecz do systematycznego i stałego polepszania wyników pracy.

Ale współzawodnictwo długofalowe nie jest jakimś spokojnym potokiem, którego wody płyną gładką, równomiernie odmierzoną falą. Jest to proces, który z natury rzeczy winien ulegać ciągłemu rozwojowi, w którym osiągnięcia dnia dzisiejszego winny się stawać podstawą dla większych jeszcze osiągnięć w dniu jutrzejszym. Na tym polega istota współzawodnictwa, które nie zadowala się żadnymi już zdobytymi wynikami i każde zwycięstwo winno traktować jako punkt wyjścia dla dalszych walk o nowe zwycięstwa. Tak rozumiejąc współzawodnictwo przodujący robotnicy — uczestnicy tego ruchu w Polsce.

Za kilka tygodni obchodzić będziemy święto 1 Maja. Będziemy je obchodzić pod hasłem wzmożonej walki z podżegaczami wojennymi, wzmożonej walki o pokój. Nic też dziwnego, że robotnicy polscy już teraz przystępują do współzawodnictwa ku czci 1 Maja, pragnąc jeszcze bardziej zwiększoną produkcją uświetnić dzień 1 Maja i przez spotęgowanie produkcji pomnożyć siły obozu pokoju.

Jak jest stosunek współzawodnictwa ku czci 1 Maja do długofalowego współzawodnictwa? Współzawodnictwo majowe w tych zakładach, w których istnieje długofalowe współzawodnictwo, nie jest czymś odrębnym. Jest ono istotną częścią składową tego współzawodnictwa, mającą ułatwić i przyspieszyć wykonanie długofalowych zadań, mającą mobilizować nowe grupy ludzi i nowe, ukryte jeszcze dotąd siły do współzawodnictwa.

Jeśli przodowy rębacz, tow. Wiktor Markiewka oświadczył niedawno, że dla uczczenia święta 1-Majowego wydobędzie on w kwietniu, ponad przyjęte przez siebie zobowiązania długofalowe, dodatkowych 400 ton węgla, jeśli przodowy rębacz, tow. Józef Tunki, oświadczył w imieniu swojej brygady węglowej na ścianie, że ponad 11.567 ton węgla, które brygada jego zobowiązała się wydobycić we współzawodnictwie długofalowym w okresie trzech miesięcy, zobowiązuje się ona teraz dla uczczenia Święta Pracy dodatkowo wydobycić jeszcze 2.046 ton węgla, to ani tow. Markiewka, ani tow. Tunki nie dublują istniejącego współzawodnictwa, lecz usprawniają je, aktywizują nowe rezerwy energii ludzkiej i wnoszą do współzawodnictwa twórczą korektę.

Współzawodnictwo majowe obejmuje coraz nowe grupy ludzi pracy i coraz nowe zakłady. Na apel załogi Cementowni „Grodziec” odpowiadają każdego dnia dziesiątki przedsiębiorstw. Oto siła, która zapewni dalszy, niepostrzymany wzrost wszystkich form współzawodnictwa — podstawowej metody budowania socjalizmu.

## Szpiedzy i dywersanci zbojeckiej bandy Tito przed sądem w Sofii

SOFIA (PAP). Jak już donosiliśmy, w środę rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Sofii proces 26 szpiegów-terrorystów i dywersantów titońskiej Jęgosławii.

W pierwszym dniu procesu zeznawał oskarżony Branko Zwierac, który w całej pełni przyznał się do zarzucanych mu zbrodni.

Oskarżony, który był dowódcą batalionu służby bezpieczeństwa Armii Jugosłowiańskiej, wezwany został w czerwcu 1948 r. do ministra spraw wewnętrznych Serbii — Penezicza.

## Studenci włoscy przeciwko podwyżce opłat na uniwersytetach

RZYM (PAP). Studenci uniwersytetu w Messynie okupowali wczoraj uniwersytet na znak protestu przeciwko zwwyżce opłat. Policja wezwana przez rektora natrafiła na zdecydowany opór studentów i musiała się wycofać. Również uniwersytet w Pizie jest z tej samej przyczyny okupowany przez studentów od pięciu dni. Robotnicy i okoliczni chłopcy organizują dla studentów pomoc.

Penezicz zakomunikował mu, że z rozkazu Rankowicza ma nielegalnie przejść granicę bułgarską i nawiązać kontakt z naczelnikiem wydziału paszportowego ambasady jugosłowiańskiej w Sofii Sawiczem, który udzielił mu instrukcji odnośnie jego działalności szpiegowskiej.

Penezicz oświadczył oskarżonemu, że fikcyjnie zostanie zwolniony z armii i usunięty z partii za rzekome pijaństwo. Penezicz udzielił oskarżonemu szczegółowych informacji, dotyczących sposobu kontaktowania się z Sawiczem oraz polecił mu we wszystkich sprawach, związanych z jego wyjazdem zwracać się do zastępcy szefa wywiadu jugosłowiańskiego w Belgradzie — ppłk. Łukicza.

Po przedostaniu się na terytorium Bułgarii, szpiedzy jugosłowiańscy oświadczyli, że są emigrantami politycznymi i uciekli przed prześladowaniami ze strony władz jugosłowiańskich. 1 maja otrzymali oni zezwolenie na pobyt w Bułgarii w charakterze emigrantów politycznych.

Dnia 15 maja oskarżony Zwierac spotkał się z Sawiczem, który poinformował go jakich emigrantów jugosłowiańskich ma śledzić i wręczył mu 10 tysięcy lewów.

W czasie trzeciego spotkania Sawicz polecił Zwieracowi zabić ppłk. Armii Jugosłowiańskiej (Ciąg dalszy na stronie 2)

## Masy pracujące Włoch nie ustana w walce przeciwko faszystowskiemu rządowi Deklaracja Włoskiej Partii Socjalistycznej

RZYM (PAP). Kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej ogłosiło deklarację w sprawie ostatnich wydarzeń politycznych w kraju. Deklaracja podkreśla ogromne znaczenie polityczne imponującej jednoci, zaprezentowanej przez proletariatu włoski.

Kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej piętnuje politykę rządu, dążącą uporczywie do złamania woli mas pracujących, które walczą o chleb, wolność i pokój oraz odebrania ludo-

wi włoskiemu praw gwarantowanych przez konstytucję. Stwierdza ono, że akcja chłopów i robotników włoskich jest w pełni usprawiedliwiona i legalna — w obliczu nikczemnego egoizmu klasy panującej, popieranej przez rząd, stanowiący jej narzędzie. Deklaracja kończy się apelem do mas pracujących i do wszystkich demokratów, by kontynuowali działalność, której celem jest zmuszenie rządu do przestrzegania konstytucji.

# Praca dla Polski Ludowej

## walką młodzieży polskiej o pokój i socjalizm

### Przemówienie przew. Zarz. Główn. ZMP — Wł. Matwina na akademii młodzieżowej w Warszawie

WARSZAWA. Na akademii w Teatrze Polskim urządzonej z okazji zakończenia Światowego Tygodnia Młodzieży, wygłosił przemówienie przewodniczący Zarz. Gł. ZMP — Władysław Matwina. Obszerny swój referat mówca poświęcił analizie sytuacji politycznej w kraju i świecie, podsumowaniu wyników Światowego Tygodnia Młodzieży w Polsce oraz zadaniom, stojącym przed młodzieżą polską w chwili obecnej.

„60 milionów chłopców i dziewcząt zrzesza Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej — stwierdził na wstępie Matwina. — Te dziesiątki milionów młodzieży, mimo różnic w ich położeniu, w zadaniach, które stoją przed nimi, często nawet w programie ich działania — łączy nienawistną do niewoli, do sil wstecznych, spychających narody w mrok, łączy gorące pragnienie budowy lepszego jutra. Łączy je wielka ogólnoludzka idea, która skupia olbrzymie masy ludzi postępowych i w tej liczbie również miliony młodzieży — idea pokoju. Walka o trwały pokój jest pierwszym, naczelnym i najważniejszym hasłem Federacji.”

Młodzież polska — kontynuuje Matwina — nie chce wojny, nie chce śmierci i cier

pień. Chce budować i zbudować lepszą przyszłość bez wyzysku i ciemnoty.

Młodzież polska z dumą i entuzjazmem bierze udział we wspaniałej pracy twórczej całego narodu i robi wszystko, co w jej mocy, aby wraz z całym narodem zapewnić sobie możliwość pokojowej, twórczej pracy. Prace te traktujemy jako swój pierwszy obowiązek w walce o pokój.

Nasz kraj jest jednym z istotnych ogniw w wielkim światowym froncie pokoju. Powiększać siłę i bogactwo naszej ojczyzny oznacza zarazem zwiększać siły światowego obozu pokoju. Dlatego Światowy Tydzień Młodzieży przechodzi u nas pod znakiem wzmożenia wysiłków młodzieży w dziedzinie pracy produkcyjnej. Młodzieżowe Warty Pokoju, która w czasie trwania Tygodnia przybrała charakter masowy, pokazały, że młodzież nasza słuszenie i z całą odpowiedzialnością odnosi się do swoich obowiązków w walce o wielkie idee ocalenia ludzkości od nowej katastrofy wojennej.

Przywódcą naszej młodzieży — mówi Matwina — jest Związek Młodzieży Polskiej, liczący obecnie 1 200 tys. chłopców i dziewcząt. Uważamy jednak

że, że jedność wszystkich młodych Polaków i Polek, broniących pokoju, powinna wychodzić daleko poza ramy naszego Związku. Dlatego ZMP wysunął hasło: „Cała polska młodzież jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla ojczyzny”.

Będziemy wytrwale przekonywać w czyn wskazania Prezydenta Bolesława Bieruty, że trzeba w Polsce zbudować sześć lat, narodowy front jedności, jedności patriotów walczących o pokój i szczęście ojczyzny — oświadcza z mocą Matwina.

Nasza młodzież umacnia również coraz to bardziej więzy bojowego braterstwa, łączące ją z młodzieżą wszystkich krajów świata, walczącą o pokój.

Za najważniejsze uważamy więzy wieczystej przyjaźni, łączące nas z młodzieżą ZSRR. Uczymy się u Komsomolców odwagi, wytrwałości i poświę-

cenia w walce o nowy świat, o lepsze jutro całej ludzkości.

Kończąc, mówca oświadczył: „Nasze pokolenie pochłonięte jest wielką i wspaniałą pracą. Budujemy Polskę niepodległą i szczęśliwą, taką o jakiej zawsze marzyli najlepsi synowie naszego narodu: Mickiewicz, Waryński, Zeromski, Marchlewski, Dzierżyński. Budujemy świat wolnych ludzi, gdzie wszystkie narody, tak wielkie jak i małe, mają równą prawa, gdzie nie ma panujących, gdzie nie będzie wśród ludzi podziału na rządzących i rządzonych.”

Na wezwanie Federacji: „Młodzieży, łącz się do walki o trwały pokój, demokrację i niezawisłość narodową ludów, o lepszą przyszłość!” — stają w jednym szeregu coraz to nowe i nowe miliony następujących młodych bohaterów o wolność we wszystkich krajach.

## Fierwszy w Polsce dziennik młodzieżowy

WARSZAWA. W dniu 1 maja ukaże się pierwsze w Polsce codzienne pismo młodzieżowe — Centralny Organ Zarządu Głównego ZMP.

Dziennik poprzez szeroko rozbudowany dział informacji i publicystyki o tematyce dotyczącej życia i pracy młodzieży polskiej, przez popularyzowanie osiągnięć i organizowanie wymiany doświadczeń młodych przodowników pracy, racjonalizatorów, najlepszych uczniów i aktywistów organizacyjnych, przez zamieszczanie materiałów o wychowaniu fizycznym i sporcie oraz przez szeroko rozbudowaną łączność z korespondentami mobilizować będzie całe młode pokolenie do realizacji zadań stojących przed nim w okresie planu 6-letniego.

Młodzież ZMP-owska z kół przy Fabryce Parowozów Zakładów Przemysłowych im. Stalina w Poznaniu zebrana w dniu 28 bm, na specjalnej naradzie uchwalila rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Witamy z radością wiadomość, że właśnie w dniu święta klasy robotniczej ukaże się pierwszy w historii ruchu młodzieżowego dziennik młodzieżowy. Będziemy na jego łamach wymieniać doświadczenia w naszej codziennej pracy i walki o plan 6-letni.

Dla uczczenia święta 1 Maja postanawiamy wszyscy zaprenumerować dziennik i popula-

ryzować go wśród młodzieży, zdobywając jak największą ilość prenumeratorów i czytelników.

Wzywamy wszystkie koła ZMP, hufce „SP”, zakłady pracy, szkoły i urzędy do współzawodnictwa w prenumeracji i czytelnictwie naszego dziennika młodzieżowego. Rzucamy hasło:

Cała młodzież polska prenumeruje i czyta dziennik młodzieżowy!”

## Bezprzykładowy terror rządu ateńskiego

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Aten.

W ostatnich dniach marca wysłano do obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos 60 więźniów politycznych z więzienia Vuala.

Wśród więźniów tych znajduje się 20 osób, które w dniu 21 marca zakończyły odbywanie orzeczonej przez sądy ateńskie kary pozbawienia wolności. Zamiast wypuścić osoby te na wolność, wobec odbicia całego okresu orzeczonej kary więzienia, — monarcho-faszyści greccy wysłali je na wyspę Makronisos za odmowę podpisania deklaracji, zawierającej wyrzeczenie się i potępienie wyznaczonych dotąd poglądów politycznych.

## Strajk dziennikarzy w Saigonie

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Saigonu 36 dziennikarzy w tym mieście postanowiło zaprzestąć pracy na znak protestu przeciw represjom władz wobec pracowników prasy.

## Szpiedzy i dywersanci zbójckiej bandy Tito przed sądem w Sofii

(Dokończenie ze strony 1) szej, deputowanego do Skupszczyzny — Radomira Andryczy, zwolennika Biura Informacyjnego, który zbiegł z Jugosławii do Bułgarii.

Sawicz polecił oskarżonemu zbierać poufne dane, dotyczące dyslokacji, uzbrojenia i stanu liczebnego Armii Bułgarskiej a zwłaszcza lotnictwa. Sawicz zapewniał, że ambasada jugosłowiańska w Sofii dostarczy krótko pistoletów i materiałów wybuchowych, niezbędnych dla dokonywania aktów dywersji i terroru.

Sawicz powiedział mi — oświadczył oskarżony, że w związku ze świętem narodowym Bułgarii — 9 września — do Sofii przyjadą goście z krajów demokracji ludowej i ZSRR i że ze Związku Radzieckiego przybędzie prawdziwie podobnie marszałek Woroszyłow. Polecił mi on zorganizować grupę terrorystyczną i rzucić bombę na Mauzoleum Dimitrova w czasie demonstracji, gdy na trybunie znajdować się będą członkowie rządu bułgarskiego, delegacja radziecka z marszałkiem Woroszyłowem na czele i inne delegacje krajów demokracji ludowej.

Oskarżony Zwiarec stwierdził, że zbrodni swych dopuścił się pod wpływem propagandy, która w Jugosławii prowadziła i prowadzi rządząca klika titowska. Zrozumiałem obecnie swe błędy — oświadczył Zwiarec — i cały ogrom popełnionych przeze mnie zbrodni. Tito i Rankowicz są agentami imperiali-

## 3 miliony bezrobotnych w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). Liczba bezrobotnych w Niemczech zachodnich, wbrew danym oficjalnym, osiągnęła już dawno cyfrę trzech milionów. Jedyne dzięki „sztuczkom statystycznym” rząd marionetkowy w Bonn ukrywa ten fakt przed opinią publiczną.

## Nowy asortyment mebli wyprodukuje Polski Przemysł Drzewny

WARSZAWA. Pragnąc jak najbardziej dostosować swą produkcję do potrzeb ludzi

pracy Polski Przemysł Drzewny przystępuje obecnie do produkcji nowych asortymentów mebli.

Modele nowych mebli już opracowano i pierwsze wyroby tego asortymentu wystawione zostaną na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Nowe meble będą odpowiednio przystosowane do nowoczesnych mieszkań robotniczych i chłopskich.

Ceny tych mebli dostępne dla najszerszego ogółu. Pomysłano również o podniesieniu użyteczności nowych mebli.

Nowe asortymenty mebli ukażą się w sprzedaży w połowie roku bież. Dużym udogodnieniem dla nabywców będzie wprowadzenie sprzedaży ratelnej sztuk pojedynczych.

## Budowa wielkiej zapory wodnej w Rumunii

BUKARESZT. W powiecie Braiła we wschodniej Rumunii przystąpiono do budowy olbrzymiej zapory wodnej, która zabezpieczy przed powodziami przeszło 16 000 ha urodzajnej ziemi. Rozpoczęto już prace przy budowie wału ochronnego na długości 20 km.

Na łamach „PRAWDY” ukazał się artykuł A. LEONTIEWA pt. „O pokojowym współistnieniu dwóch systemów”.

W artykule tym czytamy m. in. „Związek Radziecki stanowi potężną przeszkodę na drodze do urezeczywistnienia planów zdobycia panowania nad światem, planów, które snują imperialiści amerykańscy. Dlatego to właśnie imperialiści uciekają się do wszelkiego rodzaju podstępnych machinacji, usiłują spowzarzyć i przedstawić w zupełnie wypaczonej postaci istotę i cele radzieckiej polityki zagranicznej.

Imperialistyczny podżegacz wojenny usiłują osłonić swoją własną zbrodniczą politykę, zmierzającą do podważenia pokoju oszczerstwami, rzucanymi na realizowaną przez komunistów uciążliwą politykę pokoju.

Ale prawda toruje sobie drogę poprzez wszystkie przeszkody. A prawda polega na tym, że punktem wyjścia polityki Związku Radzieckiego jest uznanie faktu, iż przez dłuższy okres czasu współistnienie dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego, jest rzeczą nieuniknioną.

W rozmowie z Haroldem Stassenem, działaczem amerykańskiej partii republikańskiej (w kwietniu 1947 r.) Towarzysz Stalin oświadczył:

„Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch systemów była wypowiedziana przez Lenina. Lenin — to nasz nauczyciel, a my ludzie radzieccy jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowaliśmy i nie odstąpimy od wskazań Lenina.”

W wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej i stworzenia państwa radzieckiego, kapitalizm przestał być jednym wszechogarniającym systemem społecznym. Świat podzielił się na dwa systemy, socjalistyczny i kapitalistyczny. Lenin niejednokrotnie podkreślał, że w tych warunkach państwo radzieckie powinno wychodzić z założenia o konieczności współistnienia przez dłuższy czy krótszy okres czasu kraju, w którym zwyciężyła dyktatura proletariatu obok krajów kapitalistycznych.

17 maja 1948 r. Towarzysz Stalin, w odpowiedzi na list otwarty Wallace'a pisał:

„...rząd ZSRR uważa, że mimo różnic ideologii i systemów gospodarczych, współistnienie tych systemów oraz pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA jest nie tylko możliwe, ale i bezwarunkowo konieczne dla interesów światowego pokoju.”

Związek Radziecki daje niezmiennie dowody niezłomnej woli międzynarodowej współpracy w interesach pokoju.

## O pokojowym współistnieniu dwóch systemów

W odpowiedziach udzielonych na pytania naczelnego dyrektora europejskiego oddziału amerykańskiej agencji prasowej „International News Service”, Kingsbury Smitha, Towarzysz Stalin powiedział, że Rząd Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z rządem USA deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden, ani drugi rząd nie ma zamiaru uciec się do wojny przeciwko sobie. Jednakże rząd amerykański odrzucił propozycję zawarcia takiego paktu pokoju.

„Usiłując rozpetać nową wojnę, — oświadczył Towarzysz Stalin — podżegacz wojenny obawiają się nade wszystko porozumienia i współpracy z ZSRR, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i czyni bezprzedmiotową politykę agresji tych panów.”

Leontiew pisze, że demaskowanie kłowań podżegaczy wojennych oraz podważanie ich pozycji wzmacniają dzieło pokoju. Do tego celu zmierza stalinowska polityka zagraniczna

Związku Radzieckiego. Wtelki Kraj Rad jest w oczach narodów wszystkich krajów symbolem pokoju i przyjaźni między narodami, ostoją walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Współistnienie dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu — oznacza ich pokojowe współzawodnictwo. Narod radziecki takiego współzawodnictwa się nie obawia. Wie on doskonale, że pokojowe współzawodnictwo coraz wymowniej uobecnia wyższość socjalizmu nad kapitalizmem. I to właśnie jest powodem dlaczego imperialiści tak obawiają się tego współzawodnictwa.

Tak na przykład jeden z ideologów imperializmu amerykańskiego, James Burnham w swojej książce „O panowanie nad światem” pisze m. in.:

„Należy bezwarunkowo wyrzec się resztek przestarzałej nauki o równości narodów. Stany Zjednoczone powinny otwarcie wysunąć swoją kandydaturę do panowania nad światem. Panowanie to powinno być narzucone przemocą, jeśli nie drogą wojny, to w każdym razie drogą groźby nowej wojny.”

W związku z powyższym Leontiew przypomina słowa Towarzysza Stalin, że „zawsze istnieje możliwość współpracy, ale nie zawsze istnieje chęć współpracy”.

Bieg wydarzeń świadczy, że w kołach panujących USA i Anglii brak chęci do współpracy z ZSRR. Polityka ich, to polityka agresji, polityka rozpetywania nowej wojny.

W obecnych warunkach wszelkie wysiłki agresorów obliczone na zastraszenie potężnego obozu pokoju, na którego czele kroczy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, skazane są z góry na niepowodzenie.

Jeśli imperialiści odrzucą propozycje pokojowego współzawodnictwa i rozpetają nową wojnę, wywołają oni, w sposób nieunikniony potężne i słuszne oburzenie narodów, oburzenie, które na zawsze zmiecie z powierzchni ziemi imperializm oraz agresję.

## Nowa forma zobowiązań 1-majowych

(Dokończenie ze strony 1) wewnętrznych rezerw, przez przyspieszenie obrotu środków obrotowych.

W dalszym ciągu rezolucji zebrani postanawiają: 1) walczyć o usprawnienie organizacji produkcji przez skrócenie cyklu produkcyjnego, co pozwoli zwolnić z naszych środków obrotowych ok. 253 mil. zł, 2) wprowadzić oszczędności i pla-

nową, zgodną z normatywami gospodarke materiałową w magazynach surowców, półfabrykatów, artykułów gotowych, chemikali, artykułów technicznych i pomocniczych, co zwolni dla gospodarki narodowej sumę ok. 1 289 mil. zł, 3) usprawnić pracę aparatu finansowego, przede wszystkim przez skrócenie czasu fakturowania dostaw towaru i inkasa do 4 dni, co pozwoli przyspieszyć obieg środków obrotowych i zwolnić w ten sposób ok. 139 mil. zł.

W TEN SPOSÓB ZAKŁADY NASZE ZOBOWIĄZUJĄ SIĘ DO KONCA BIEŻ. ROKU ZWOLNIĆ DLA GOSPODARKI NARODOWEJ SUME OK. 1 681 MIL. ZŁ.

Dla uczczenia 1 Maja, święta solidarności międzynarodowej klasy robotniczej zobowiązujemy się z powyższej sumy zwolnić do 31 kwietnia 1950 r. jeden miliard złotych.”

„Podjmując te zobowiązania — stwierdzają zgromadzeni — jesteśmy pewni, że jest to jedyna, słuszna droga do budowy socjalizmu, do utrwalenia pokoju, do dobrobytu mas pracujących.”

Rezolucję swą zgromadzenie kończą apelem do wszystkich fabryk włókienniczych w całej Polsce oraz wszystkich zakładów pracy innych rodzajów, aby podjęły nową — niezwykle ważną formę współzawodnictwa.

## Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w Bułgarii

SOFIA. Liczba spółdzielni produkcyjnych w Bułgarii stale wzrasta. Setki chłopów widząc poważne osięgnięcia istniejących już spółdzielni przystępują masowo do spółdzielni i organizuje nowe spółdzielnie produkcyjne. Dzięki stosowaniu nowoczesnej agrotechniki, spółdzielnie produkcyjne osiagają znacznie większe dochody, aniżeli gospodarstwa indywidualne. I tak m. in. w spółdzielni produkcyjnej w Kalofierze na dniówkę obrachunkową otrzymuje się 635 lewów.

## Awans społeczny w Polsce Ludowej

# Coraz więcej synów klasy robotniczej na kierowniczych i odpowiedzialnych stanowiskach

Gdybyśmy chcieli wyciągać wnioski o pracy urzędnika jedynie z wyglądu jego biurka — moglibyśmy popełnić wiele fatalnych pomyłek. Nie da się jednak zaprzeczyć, że sposób w jaki mebel ten jest wykorzystany może nasunąć nieraz zupełnie trafne spostrzeżenia co do osoby użytkownika.

Biurko zastępcy naczelnika Biura Kadr Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu nie wyróżnia się wśród innych ani wyjątkową okazałością rozmiarów, ani pięknem budowy. Jest takie same jak we wszystkich pokojach DOKP. Jeżeli mimo to można było je bez trudu odróżnić od wielu innych, to głównie dlatego, że jest otoczone wyjątkową pieczołowitością i że zarów-

no na nim, jak i w jego wnętrzu panuje idealny ład i porządek.

— Utrzymywanie porządku na miejscu pracy to niezbędny warunek dobrej pracy — stwierdza naczelnik Biura Kadr tow. Franciszek Małecki. — To moje doświadczenie, jakie wyniosłem z dawnych lat, gdy byłem jeszcze robotnikiem kotłarni poznańskich warsztatów kolejowych.

### Pogłębiając wiedzę fachową zwalczam trudności w pracy

Długą i żmudną drogę przeszedł Małecki, nim zasiał przy biurku zastępcy naczelnika Biura Kadr. Niewesołe miał dzieciństwo. Ojciec był robotnikiem rolnym w majątku Gnin w powiecie nowotomskim, będącym własnością hr. Keszycyńskiego. Zarabiał nędznie toteż z trudnością utrzymywał 9-osobową rodzinę. O tym, by zapewnić któremu synowi, czy córce wykształcenie wyższe, aniżeli kilka klas szkoły powszechnej, nie mogło być mowy.

Franek ukończywszy większą szkołę i odbywszy służbę wojskową przystępuje do pracy w kotłarni poznańskich warsztatów PKP. Pracuje a jednocześnie uczy się. Uczestniczy w kółkach samokształceniowych uczęszcza na kursy przy szkole budowy maszyn. Na krótko przed wojną zostaje brygadystą. Było to niewątpliwie najwyższe stanowisko osiągalne dlań w ustroju sanacyjnym.

Polska Ludowa oceniła jego kwalifikacje, doświadczenie zawodowe i zdolności. Po ukończeniu kursu teoretycznego Małecki zostaje kierownikiem robót w warsztatach kolejowych. Pracuje na tym stanowisku prawie do końca 1949 r. tj. do czasu rozpoczęcia nauki na centralnym kursie administracyjnym w Warszawie. Następuje krótka praktyka w generalnej dyrekcji, a potem — awans. I oto syn robotnika rolnego, dawny robotnik warsztatów PKP obejmuje wysokie w hierarchii DOKP, a zarazem niezwykle odpowiedzialne stanowisko zastępcy naczelnika Biura Kadr. Franciszek Małecki jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

### Będę wykorzystywał doświadczenia radzieckie

Starzy pracownicy dział obróbki mechanicznej Zakładów im. J. Stalina pamiętają za-

pewne Zygmunta Kruka, który mniej więcej 15 lat temu po ukończeniu Gimnazjum Mechanicznego rozpoczął tam pracę jako praktykant. Kruk wyróżnił się pracowitością i zdolnościami. Interesowało go wszystko, co dotyczyło procesów obróbczych. Znał „na pamięć” każdą maszynę w warsztatach. Gdy ukończył praktykę, został konstruktorem. Na tym stanowisku pracował do wybuchu wojny.

W końcu 1945 r. po powrocie z Niemiec, dokąd wywieziono go na roboty, Kruk przystępuje znów do pracy w Zakładach. Polska Ludowa otworzyła przed nim drogę do awansu. Pracując jako konstruktor ma możliwość dokształcać się na kursach teoretycznych. Po pewnym czasie zostaje asystentem obróbki mechanicznej, a w początkach bm. awansuje na dyrektora technicznego „Wiepofany”.

— Przed wojną nie mógł-

bym nawet marzyć o takim awansie — mówi. — A awans ten wydaje mi się tym większy i tym bardziej charakterystyczny dla obecnego ustroju, że pochodzi z rodziny robotniczej.

— Jak sobie dajecie radę na nowym stanowisku?

— Dobrze — odpowiada z uśmiechem dyrektor techniczny. — Doświadczenie, jakie zdobyłem w Zakładach im. J. Stalina umożliwia mi wywiązanie się z obowiązków. Oczywiście chciałbym te obowiązki spełniać coraz lepiej, toteż będę się starał stale pogłębiać wiedzę fachową, korzystając przy tym głównie z literatury radzieckiej. Opierając się na radzieckich doświadczeniach w dziedzinie obróbki mechanicznej, można będzie w dużym stopniu unowocześnić i usprawnić metody pracy w „Wiepofanie”, a tym samym stworzyć warunki przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

### Szerokie możliwości

Ludzi takich jak Małecki i Kruk jest coraz więcej na wyższych stanowiskach w naszym aparacie administracyjnym, gospodarczym i sądowym.

Oto prokuratorem Sądu Okręgowego w Lesznie został ostatnio syn górnik Jan Witkiewicz, podprokuratorem zaś syn robotnika fabrycznego Wincenty Foremski. Na asesora S. O. w Gnieźnie awansował syn robotnika rolnego Marian Jankowski. Z rodziny robotniczych pochodzą awansowani niedawno: asesor sądu w Prokuraturze S. O. w Gorzowie — Franciszek Ziarkowski, prokurator S. O. w Zielonej Górze — Stefan Krajewski, prokurator Sądu Okręgowego w Ostrowie — Wacław Dolci,

dyrektor naczelny P. P. „Motozbyt” w Poznaniu — Franciszek Glesman, Komendant Okręgowej SOK — Stanisław Baraniak, wicedyrektor Okręgu K. P. — Stefan Mrowiecki, kierownik działu ogólnego w Wydziale Mechanicznym DOKP w Poznaniu — Franciszek Michaleczak, kierownik działu kowalskiego w warsztatach kolejowych w Poznaniu — Kazimierz Gadziński.

Fakt, że coraz więcej dawnych robotników, lub synów robotników widziemy na kierowniczych i odpowiedzialnych stanowiskach świadczy o szerokich możliwościach awansu społecznego w naszym ustroju.

W. Milezkowski

## Lepsze wykorzystanie środków obrotowych gwarantuje wykonanie planu sześcioletniego

Artykuł niniejszy ma za zadanie przyczynić się do wyjaśnienia, jakie znaczenie posiada przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Rozpoczęło się wykonywanie planu 6-letniego, przewidującego ogromny wzrost produkcji, ogromny wzrost inwestycji, ogromny wzrost dobrobytu mas pracujących.

Wzrost dobrobytu mas pracujących wiąże się ze wzrostem produkcji. Wzrost produkcji wiąże się ze wzrostem inwestycji, a wzrost inwestycji zależy od tempa wzrostu nadwyżek dochodów nad kosztami własnymi w przedsiębiorstwach, a więc od tempa akumulacji.

Aby zwiększyć akumulację — trzeba obniżyć koszt produkcji. Głównym źródłem obniżenia kosztów produkcji jest lepsze, sprawniejsze wykorzystanie środków obrotowych.

Przykładem skutecznej walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych mogą być służby hutnicy Zjednoczenia Hajduckiego, którzy w okresie 6 tygodni zwolnili do obrotu sumę 2 miliardów zł, z czego około 1 miliarda w drodze likwidacji samych tylko zbędnych zapasów surowców i wyrobów gotowych.

Możliwość przyspieszenia obiegu środków obrotowych istnieją nawet w takich przedsiębiorstwach, które osiągnęły już wysoki poziom organizacji i techniki. Przykładem są nie tylko wspomniane hutny. Takim samym przykładem są zakłady „Ursus” którzy robotnicy obliczyli, że usprawnienie i unowocześnienie procesu produkcji, lepsze wykorzystanie maszyn lepsze wewnętrzne planowanie pozwoli na zwiększenie wytwórczości o 27 proc. Przyspieszenie samego tylko tempa skrawania metali i zastosowanie prania wielowarsztatowej może podnieść zdolność produkcyjną „Ursusa” o 5 proc.

Środki obrotowe w przedsiębiorstwie — to surowce i materiały podstawowe, materiały pomocnicze, opał, części zapasowe i materiały przeznaczone do bieżącego remontu, dalej — produkcja w toku wykonywania, półfabrykаты własne, wreszcie — gotowa produkcja i towary na składowanie, towary w drodze do odbiorców, należności od odbiorców i środki pieniężne.

Lepsze wykorzystanie środków obrotowych — to przyspieszenie ich obiegu.

Środki obrotowe znajdują się w bilansie każdego przedsiębiorstwa — jako aktywa obrotowe. Wysokość tych aktywów obrotowych jest ściśle określana — normowana (normatywy).

Przy przyspieszeniu tempa obiegu środków obrotowych obniżają się wydatki przedsiębiorstwa, zmniejsza się koszt własny produkcji.

Przy lepszym i szybszym wykorzystaniu środków obrotowych zmniejszają się niebezpieczeństwa dla produkcji i obrotu ilości surowca, materiałów, opału i wyrobów gotowych, zmniejszają się straty na skutek zepsucia lub ubytku zużywanych w procesie produkcyjnym materiałów.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych w toku wykonywania produkcji powoduje obniżenie stałych kosztów na jednostkę wyrobu, zwiększa współczynnik wykorzystania urządzeń itd.

Im krótszy jest okres od momentu zakupu materiałów dla produkcji do momentu uzyskania gotowych wyrobów tym mniej wydatków przypada na wyprodukowanie tych wyrobów. A im niższy jest koszt własny wyrobów, im więcej produkcji wykonywa przedsiębiorstwo dzięki przyspieszeniu obiegu środków obrotowych, tym większy jest zysk przedsiębiorstwa socjalistycznego.

Operując się na stosowaniu postępów techniki i nowych metod organizacji produkcji, ulepszone wykorzystanie środków obrotowych i przyspieszenie ich obiegu wyzwolą dla dużej części środki pieniężne i poważnie niewykorzystane dawniej rezerwy materiałowe powoduje poprawę wyników finansowych przedsiębiorstwa i zwiększa zysk całej gospodarki narodowej.

Powtarzamy, ulepszenie wykorzystania środków obrotowych polega przede wszystkim na przyspieszeniu ich obracalności, dzięki której zmniejsza się suma tych środków potrzebna na jednostkę produkcji.

W rezultacie uzyskujemy względne (przy zwiększonej produkcji) a czasem nawet i bezwzględne (w sumach albo lutnych) zwolnienie części środków obrotowych. Zwolnione środki kieruje się na inne potrzeby, zwłaszcza na budowę nowych przedsiębiorstw albo rozbudowę czy rekonstrukcję już istniejących.

W rezultacie zabezpiecza się dalszy wzrost produkcji, zwiększa się tempo rozwoju gospodarczego oraz szybciej wzrasta dobrobyt mas pracujących.

Walka o lepsze wykorzystanie środków obrotowych, o przyspieszenie ich obracalności stała się nową formą współzawodnictwa socjalistycznego i przynosi już wielkie efekty gospodarcze. Walka ta przyczynia się nie tylko do wyzwolenia dodatkowych środków dla rozwoju gospodarczego, ale i do przekroczenia planów zarówno pod względem ogólnych ilości, jak i jakości produkcji.

Walka ta przyczynia się do technicznego postępu i do wprowadzenia oraz utrwalenia przodujących metod pracy, a także do wykorzystania rezerw poszczególnych zakładów pracy i całej gospodarki.

(W. S.)

Wiele to było zmartwień, a ile mi głowy nasuszyli — mówił zawsze uśmiechnięty tow. Antoni Hudziński, przewodniczący najstarszej w powiecie śremskim spółdzielni produkcyjnej — „Byli u nas tacy, co to nie mogli doczekać się zakończenia roku, zestawienia dniówki obrachunkowej”.

„Byli nawet i tacy, jak Piotr Maliński i Stanisław Ratajczak, co to założyli się, że ich dzienny zarobek nie przekroczy 400 zł.”

Oboje zakładający zawiedli się, bowiem końcowe obliczenie wykazało, że dniówka obrachunkowa za rok 1949 wyniosła po 636 zł na osobę”.

### ILE ZAROBILI TOW. MIKOŁAJCZAK?

Władomość o rozliczeniu dniówki obrachunkowej zelektryzowała całą wieś spółdzielczą. Stefan Mikołajczak, który w drugim półroczu 1949 r. przearobował najwięcej dniówek obrachunkowych (224 dni)

# Chłopi spółdzielni produkcyjnej w Psarskim obliczają wyniki swej pracy

przeliczył szybko, że zarobił w ciągu jednego półroczu — 142.464 zł. Tu doliczył jeszcze Mikołajczak spory dochód z własnych świń, 2 sztuki bydła (za mleko 8.640 zł miesięcznie) i spore ilości kur. — Tak to rozumem, dodał z pełnym uśmiechem zadowolenia, po czym zwrócił się do żony i rzekł — widzisz matko, czy nie warto było „pójść” do spółdzielni?

Co prawda nie wszyscy spółdzielcy przerobili tak wysoką ilość dni obrachunkowych, jak Mikołajczak. Przeciętnie przypada jednak na osobę około 190 dni. Tow. Hudziński, 57-letni przewodniczący spółdzielni produkcyjnej zapewnia, że w roku bieżącym kiedy chłopi spółdzielcy stają u progu realizacji

6-letniego planu — ilość dniówki obrachunkowej zostanie znacznie powiększona.

— Naszą wydajniejszą jeżdżąc pracą postaramy się, że w tym roku dniówka obrachunkowa wyniesie już nie 636 zł — a 1.000 zł — dodaje szwajcar chlewni tow. Cecylia Celka.

### TAK GOSPODARZA CHŁOPI WSI PRODUKCYJNEJ — PSARSKIE

Na wysokie ustalenie dniówki obrachunkowej w Psarskim wpłynęły bezwzględnie poważne udziały wniesione do spółdzielni produkcyjnej przez 33 członków — spółdzielców. Udziały te w zapasach ziarna, trzody chlewnej i bydła wyniosły przeciętnie na 1 członka po 156.000 zł.

Poważny stan wniesionych udziałów był również główną podstawą szybkiego i dobrego zagospodarowania się spółdzielni. Chłopi w Psarskim przystępując do spółdzielni produkcyjnej dysponowali poważnymi zapasami zboża, dobrą i dostateczną ilością siły pociągowej, bydła i maszyn rolniczych.

Byli robotnicy rolni cierpiący w warunkach Polski obszarowej głód i nędzę — dziś chłopi gospodarujący na wspólnej ziemi wykazali, że są dobrymi i wzorowymi gospodarzami.

— Okupant zdewastował nam całą gospodarzę — opowiada Fr. Konieczny, prócz własnego inwentarza

na 183 ha dziś spółdzielczy ziemni ornej pozostał 1 koń, 1 krowa i 6 owów. W pierwszym roku kiedy „siedzieliśmy” na poobszarowanej



Chlewnia psarskiej spółdzielni powiększa się z dnia na dzień. Dziś przybyło 12 sztuk nowego przychowu — mówi szwajcar chlewni towarzysza Celka. Dobra wiadomość przyjmuje przewodniczący spółdzielni tow. Hudziński z miłym zadowoleniem

ziemi w zagospodarowaniu dopomogła nam zwycięska Armia Czerwona, później pracowaliśmy i dorabialiśmy się sami.

Wspólną pracą i wspólnym wysiłkiem dorobili się szybko, bo już w końcu 1948 r. posiadali 22 konie, 20 sztuk bydła, 6 żrebaków i kilka świń. Ale chcieli żyć jeszcze lepiej — założyli spółdzielnię produkcyjną. Dziś w oborze stoi 30 sztuk pięknych krow przynoszających miesięcznie 140 tys. zł dochodu za mleko, w polu pracują 23 dobrze utrzymane konie, w owczarni znaj-

cu byłego dziedzica Zaleskiego, zamieniono na świetlicę — dziś bawi się tu młodzież chłopska, odbywają się zebrania i narady produkcyjne. W pokoju jadani — dziś żłobek — bawia się i wychowują dzieci spółdzielców — przyszli przodownicy wzorowej socjalistycznej gospodarki rolnej.

W spółdzielni produkcyjnej Psarskie, rośnie poziom gospodarki i dobrobyt jej mieszkańców.

W. Klimczak

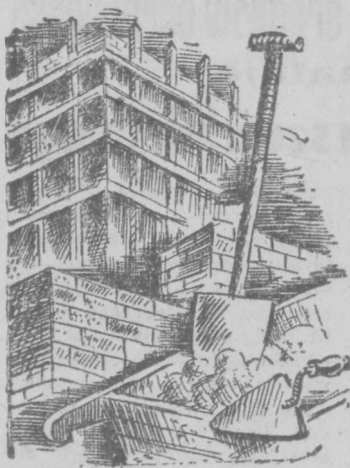


W spółdzielni produkcyjnej w Psarskim przygotowuje się już sadzeniaki ziemniaczane. Dzięki troskliwemu zakupowaniu, ziemniaki przechowały się bardzo dobrze

# Nasi korespondenci budowlani piszą o normach

## Murarze z P.P.B. nr. 1 uzupełniają artykuł tow. Rodziejczaka

### Uczestniczyłem w obradach warszawskich



W dniach 20 i 21 marca br. obradowała II Krajowa Narada Budownictwa. Uczestniczyli w niej członkowie przodowniczych, racjonalizatorskich, inżynierskich i technicznych.

Głównym tematem obrad była analiza osiągnięć budownictwa w roku 1949 r. i omówienie zadań, stojących przed budowlanymi w okresie planu sześcioletniego.

Na naradzie uwytkły się zasadnicze, żywotne zagadnienia:

wprowadzenie nowych, słusznych norm

uspRAWNIENIE PRAC WYKOŃCZENIOWYCH I INSTALACYJNYCH

podniesienie dyscypliny pracy i rozpowszechnienie zespołowych socjalistycznych metod pracy.

Tak w referatach jak i dyskusji stwierdzono, że jedynie stosując nowe, zespołowe, socjalistyczne metody pracy, sprężają budowlani wielkim zadaniom produkcyjnym, które przed nimi stawia plan na rok bieżący i plan sześcioletni, KTÓRYCH WYKONANIE JEST NASZYM WKŁADEM W DZIEŁO POKOJU.

W czasie krótkiego śniadania załoga budowy przy ul. Ratajcza z ciekawością czytała gazetę. Artykuł Bogdana Rodziejczaka młodego murarza z naszej załogi, zamieszczony w „Gazecie Pożnańskiej” był żywo omawiany.

Rację ma Rodziejczak — dogadywali towarzysze — w czasie czytania. „Niesprawiedliwe normy trzeba zmienić i to jak najprędzej!” Sam Rodziejczak uważa, że nie powiedział jeszcze wszystkiego w swoim artykule. To samo mówi jego brat Józef pracujący razem z nim przy murarce.

— Prawda, że zarabialiśmy lepiej od innych, ale i to było dziełem przypadku. Np. przy ciętych filarkach zarobimy zaledwie dniówkę. To, co „naddziwnie” przy ścianach prostych to tracimy przy filarkach, którą trzeba z kilku stron pionować. Najlepiej to wychodziliśmy z zarobkiem przy budowie piwnic, bo tam nie ma okien i przez to robota idzie szybciej „od ręki”.

Tow. Józef Jurga jest robotnikiem niewykwalifikowanym, ale pracuje w zespole murarskim i zarabia nieźle, chociaż praca jego polega tylko na do-

starczeniu cegły i zaprawy. W każdym razie zarabiam znacznie lepiej, aniżeli oni — pokazali na grupę betoniarzy, omawiających z ożywieniem inne artykuły z narady warszawskiej.

— A no tak — przerwał na chwilę śniadanie brygadier betoniarzy — my mamy najcięższą robotę, a najmniej zarabiamy. Każdy z nas zarobił w o-

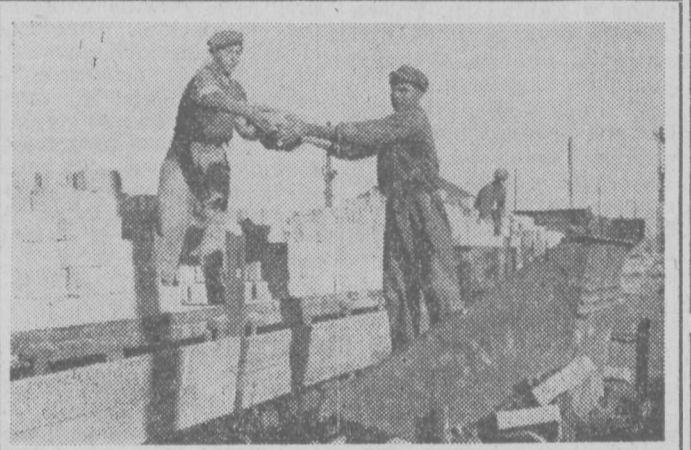
statnich dwóch tygodniach trochę więcej jak połowę tego, co zarabiają murarze. Trzeba koniecznie każdą czynność robotnika budowlanego wyliczyć z osobna. Np. stałe przy betonowaniu nie pracujemy, bo kończymy betonowanie stropów wcześniej, zanim murarze i cieśle przygotowują następne piętro. W tym czasie trzeba też nosić cement, żwir i w o-

góle chwycić się każdej innej roboty. Musi być za to sprawiedliwa zapłata.

Najgorzej to już było ze mną — powiedział Adolf Sorbat po uważnym przeczytaniu artykułu w gazecie. Nie brał do tej pory udziału w rozmowie. Teraz powiedział krótko i dobitnie: „Pracowałem 12 dni przy wykopie fundamentu i zarobiłem zaledwie 4 części tego, co w tym samym czasie zarobił murarz na rusztowaniu. W dodatku pracowałem na stawkach akordowych, które były tak jakoś ustawione, że na dniówce wyrabiałem to samo, a może więcej...”

Załoga się rozgadała, że nawet nie słyszała drwonka oznajmającego koniec śniadania. Pierwszy wstał brygadier betoniarzy i nacisnął czapkę mocno na głowę. — No! chłopa! do roboty!

Jan Lis  
korespondent budowlany



## Słuszne normy podniosą wydajność pracy robotników budowlanych

Przechodzimy obecnie okres walki w budownictwie o podniesienie wydajności, o wyższe formy wykończenia. W wyniku tej walki wzrosła nasza wydajność, a tym samym normy stały się przestarzałe i muszą ulec zmianie.

My, robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego zatrudnieni przy budowie Sądu Okręgowego w Poznaniu powitaliśmy z radością zwołanie w Warszawie II Krajowej Narady Budowlanych, bo przecież ostatni rok planu 3-letniego udowodnił nam, w jakim stopniu wpływa na wydajność praca zespołowa, zapoczątkowana przez murarzy warszawskich, oparta o doświadczenie robotników radzieckich.

Przypomnę sobie, kiedy jeszcze w 1945 roku pracowaliśmy indywidualnie, musie-

liśmy się tak samo napracować, a wynikił w porównaniu z dzisiejszymi były o wiele mniejsze. Później rozpoczęliśmy współzawodnictwo najpierw między zespołami, a w końcu między zjednoczeniami. Ta rywalizacja nie pozwalała nam wykonywać pracy mechanicznie, gdyż ambicją naszą było nie dać się innym. Dlatego też zrozumieliśmy, że przy pracy chociaż to będzie najpospolitsza trzeba myśleć. Przez to też zrodziło się nowatorstwo, dzięki któremu podniosła się wydajność pracy. Przewodnicy nie spadli z nieba, ani też nie są żadnymi siłaczami, a dzięki tylko dokładnemu przemyślanemu podejściu do pracy mogli osiągnąć tak dobre rezultaty.

W wyniku analizy możliwości pracy zrozumieliśmy, że praca zespołowa daje lepsze wyniki. Rozwinięty szeroko

trójkowy system pracy wpływał w głównej mierze na zwiększenie wydajności pracy.

Osiągając wysokie wyniki robotnicy ulegli samozadowoleniu co przyczyniło się do hamowania większej wydajności. Dlatego też słusznym jest postanowienie II Krajowej Narady Budowlanych o zmianie niektórych norm. Zmiana dotychczasowych norm przyczyniła się nie tylko do podniesienia wydajności naszej pracy, lecz także do utrzymania jej na odpowiednim poziomie.

K. Kaczmarek  
korespondent budowlany



larkach męczy się, żeby wykonać normę, jest niesprawiedliwe. Wiem, że również w innych dziedzinach budownictwa istnieje ten sam problem. Dlatego też jest największy czas, aby te różnice zniwelować.

Ignacy Stachowiak  
korespondent budowlany

## Zbyt łatwe przekraczanie dotychczasowych norm świadczy o ich niesłuszności

Brałem udział w II Krajowej Naradzie Budownictwa w Warszawie. Referaty i dyskusja były właściwie potwierdzeniem tego, o czym wielu z nas pracowników budowlanych dawno już myślało. Dotychczasowe normy były zbyt często niesłuszne i niesprawiedliwe. Przekraczaliśmy je, zdając sobie sprawę, że w naszej dobie nie można trzymać się kurczowo metod przestarzałych, że musimy stosować nowe, socjalistyczne metody budownictwa.

Czy można zwiększyć średnią wydajność pracy? Jasne, że można! Weźmy chociażby wynik, uzyskany przez mój zespół w ub. roku, przy budowie elewatora zbożowego w Kaliszu. Dzięki dobremu zorganizowaniu pracy, zmechanizowaniu tej, osiągnęliśmy, nie przekraczając bynajmniej granic naszych możliwości fizycznych 1008 proc. normy. Nie przesadzaj wcale, jeżeli powiem, że procent ten mógłby być znacznie wyższy, gdyby nie pewne niedociągnięcia. Nie chciało nam się mianowicie ruszać z miejsca betoniarki. A tym czasem przesunięcie jej o pół metra, byłoby zlikwidowało „pochyłą” i zaoszczędziło sporo sił kolegom, dowożących lorkami beton na płytę. Twierdzą, że dobrze zgrany z sobą zespół może z łatwością pobić nowy rekord. Stąd wniosek, że dotychczasowe normy były za niskie a więc niesłuszne i krzywdzące tych pracowników budownictwa, którzy wykonując roboty bardzo skomplikowane, zarabiali znacznie mniej od nas.

W Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Kaliszu współzawodnictwo pracy znajduje coraz większe zrozumienie. Na odbywanych regularnie naradach wytwórczych, docenianych należyście przez kierownictwo robot, wszyscy niemal członkowie załogi zabierają głos na temat projektów i planów, wpro-

wadzają do nich poprawki i uzupełnienia, czyli, że występują oni w roli współodpowiedzialnych za terminowe wykonywanie robót.

Oprócz usprawnienia organizacji pracy i podniesienia dyscypliny pracy, wzmóc trzeba koniecznie walkę o oszczędność materiałów. Dla przykładu: do niedawna jeszcze zbyt dużo u nas wychodziło drzewa. Potrzebował pracownik kawałek deski, podchodził do składnicy, łamał na kawałki długą, zdrową deskę, którą można było wykorzystać z większym pożytkiem. Akcja uświadamiająca, prowadzona u nas systematycznie przez organizację partyjną, radę zakładową, kierownictwo, dała dobre rezultaty.

Załoga naszego przedsiębiorstwa zapoznała się już z uchwałami II Krajowej Narady Budownictwa i uznała je za słuszne. Podniesienie średniej wydajności pracy nastąpi u nas już wkrótce. Będziemy się wzorowali na bogatych doświadczeniach robotników radzieckich w tej dziedzinie. Budując sprawniej, szybciej, oszczędniej i lepiej, przyczynimy się do przedterminowego wykonania planu 6-letniego, przy śpieszmy budowę ustroju socjalistycznego.

Marian Parczyński  
korespondent budowlany



## Robota - robocie nierówna

Jestem zbrojarzem na budowie nowego domu PDT. Interesuję się również pracą innych kolegów cieśli i murarzy. W świetle ostatniej narady w Warszawie szczególnie zwrócić uwagę na prace cieśli przy budowie PDT.

Wiadomo, że przy budowie tego budynku robota cieślarska jest wyjątkowo skomplikowana. Dom ma kształt okrągły. Cieśla kładzie dwie — trzy deski szalunku i zaraz dalej idzie klin. Płyty w stopach są trapezowe, a odległości między belkami nierówne. Całe więc deskowanie musi być zrobione ze skosów. Jasne, że nie można przy takich

robotach stosować tej samej normy co np. przy budowie „Pagedu”. Rezultat jest taki, że podmiistrz Klemenciński, brygadzista Szczepaniak i jego zastępca Bortniczak zarabiają miesięcznie tyle ile na 2 tygodnie zarobi cieśla Pietze z Pagedu albo robotnik Jurga — pomocnik murarski.

„Zaczepić” również można normy dla zbrojarzy. Inne są normy dla ułożenia w deskowaniu prętów żelaznych o średnicy do 12 mm i inne przy prętach ponad 12 mm. To jest słuszne. Nie pomyślano natomiast o innej normie dla ułożenia prętów ręcznie i mechanicznie, a to jest przecież różnica zasadnicza. Również zapłata od kilograma przerobionego żelaza jest nieżyłowa, gdyż pręt o przekroju 32 mm waży więcej aniżeli 12 mm, co jest zupełnie logiczne i dlatego za tę samą robotę otrzymuje się dużo lepsze zarobki.

Takich przykładów jest mnóstwo. Wszystkie one dowodzą niezbicie, że w dziedzinie prac budowlanych panuje taki stan, który dla dobra pracowników budowlanych dla dobra naszej gospodarki budowlanej, musi być jak najprędzej zlikwidowany.

Fr. Abramczyk  
korespondent-zbrojarz

## Nowe normy w budownictwie powinny odpowiadać nowym warunkom pracy

Wyniki, jakie osiągnęli w Poznaniu prowadzona jest w III i IV kategorii. O ile praca w kat. III wykonywana jest stosunkowo łatwo, o tyle w kategorii IV wymaga zdwojonego wysiłku i posługiwania się kilofem itp. Różnica w płacy jest jednak tylko o 62 zł. Dlatego też z radością powitaliśmy wiadomość o zwołaniu II Krajowej Narady Budownictwa, która obradowała w Warszawie. Moim zdaniem na rada taka powinna się była odbyć już kilka miesięcy wcześniej. Postanowiono tam to, na co już dawno czekaliśmy, mianowicie, że będą opracowane nowe normy, na miejsce starych, które wprowadzały niejednokrotnie niezadowolenie wśród robotników budowlanych.

Wprowadzenie nowych i słusznych norm, norm przystosowanych do warunków pracy na każdej budowie zagwarantuje lepszą wydajność i o wiele wyższe osiągnięcia, jak do tej pory, a także sprawiedliwe zarobki robotników budowlanych.

Budowlani całego kraju w zbrojeni w słuszne mierniki ich pracy entuzjastycznie pokonywać będą zadania, jakie stoją przed nimi w ramach planu sześcioletniego, planu walki o pokój i socjalizm!

Wyniki, jakie osiągnęli w Poznaniu prowadzona jest w III i IV kategorii. O ile praca w kat. III wykonywana jest stosunkowo łatwo, o tyle w kategorii IV wymaga zdwojonego wysiłku i posługiwania się kilofem itp. Różnica w płacy jest jednak tylko o 62 zł. Dlatego też z radością powitaliśmy wiadomość o zwołaniu II Krajowej Narady Budownictwa, która obradowała w Warszawie. Moim zdaniem na rada taka powinna się była odbyć już kilka miesięcy wcześniej. Postanowiono tam to, na co już dawno czekaliśmy, mianowicie, że będą opracowane nowe normy, na miejsce starych, które wprowadzały niejednokrotnie niezadowolenie wśród robotników budowlanych.

Wprowadzenie nowych i słusznych norm, norm przystosowanych do warunków pracy na każdej budowie zagwarantuje lepszą wydajność i o wiele wyższe osiągnięcia, jak do tej pory, a także sprawiedliwe zarobki robotników budowlanych.

Budowlani całego kraju w zbrojeni w słuszne mierniki ich pracy entuzjastycznie pokonywać będą zadania, jakie stoją przed nimi w ramach planu sześcioletniego, planu walki o pokój i socjalizm!

Marcin Roth  
murarz - koresp. budowlany

# Powiat Międzyrzecz szczegółowo opracował i przeprowadza akcję siewną

W gmachu Starostwa w Międzyrzeczu odbyła się narada robocza z udziałem przedstawicieli Partii, ZSCh, organizacji społecznych i młodzieżowych, poświęcona omówieniu planów wiosennej akcji siewnej.

Nym etapem wykonania planu jest wiosenna akcja siewna, w której wszystkie instytucje i organizacje zainteresowane na szczeblu powiatowym powinny przystąpić do współzawodnictwa. Następnie naswietlił szczegółowo całokształt prac, wchodzących w zakres wiosennej akcji siewnej.

## Pracownicy PIW-u uczczą 1 Maja dodatkową produkcją

Na ostatniej odprawie roboczej pracownicy Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Gorzowie podjęli szereg zobowiązań 1-majowych podejmując tym apel cementowni „Grodziec”.

W związku z Tygodniem Młodzieży Demokratycznej w gm. Zieleniec młodzież ZMP i SP 21 gromad gminy Zieleniec wzięła udział w manifestacji, która odbyła się w promadzie Deszczno.

- ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI**  
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA 8. TEL. 546
- WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW:**  
Straż Pożarna — alarmowy 300  
Milicja Obywatelska 555 i 66  
Komitet Miejski PZPR — 623  
Komitet Pow. PZPR — 509  
Kaspięka Pogotowia PCK 999  
Szpital Miejski — 562  
Pogotowie nocne PCK — 999  
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoostego nr. 4a — 900  
Apteka pod Słońcem, ul. Dzielni Wzrostliwych nr. 20-330  
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 501
- REPERTUAR KIN**
- DREZDENKO — „Polonia”**  
— Siódma zastawa —
- GORZÓW — „Capitol”**  
— Torpedowiec nieugięty —
- GORZÓW — „Słońce”**  
— Czardź 2leb —
- KRZYŻ — „Polonia”**  
— Guramiszwilli —
- MIĘDZYRZECZ — „Swit”**  
— Zakazane piosenki —
- SEUBICE — „Piast”**  
— Zakazane piosenki —
- SULECIN — „Lech”**  
— Nauczycielka wiejska —
- WITNICA — „Komet”**  
— Plot 1 — seria 2 —
- PIŁA — „Zorza”**  
— Harry Schmidt odkrywa Amerykę —

- ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”**  
ul. Żeremskiego nr. 3, tel. 400  
KM PZPR 762 i 476
- WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW**  
Milicja Obywatelska tel. 102, 203 i 144  
Szpital Powiatowy 123 i 854  
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 306  
Straż Pożarna: 149  
Gospoda Spółdzielcza tel. 300 i 623
- REPERTUAR KIN**
- GUBIN — „Pionier”**  
— Sekretarz Rejkomu —
- KROŚNO — „Lubuskie”**  
— Narzeczona z Turkmeni —
- LUBSKO — „Patryk”**  
— Wołga, Wołga —
- ŚWIEBODZIN — „Rialto”**  
— Zakazane piosenki —
- WSCHOWA — „Hel”**  
— Aleksander Newski —
- ZIELONA GÓRA — „Nysa”**  
— Dubrowski —
- ZIELONA GÓRA — „Światowid”**  
— Sumienie —

# Lekarz weterynarii ob. Krzyżanowski zamieszkały w Pile źle wypełnił swój obowiązek

Jeden z robotników Warsztatów Mechanicznych w Pile zgłosił się do lekarza wet. ob. Krzyżanowskiego z prośbą o udzielenie pomocy lekarskiej choremu wieprzki. Po podaniu adresu otrzymał odpowiedź, że lekarz nie pojedzie, bo to za daleko, w efekcie czego 70-kiłowy wieprzak zdechł. Było to w grudniu ub. roku.

Podobna sytuacja zaistniała po raz drugi w ub. tygodniu. Po kilku miesiącach ten sam robotnik podchował sobie drugiego wieprzka, który także zachorował. Zona poszkodowanego nie mogła od razu pojechać do miasta po lekarza ze względu na drobne dzieci. Mąż jej pracował w tym dniu pozaogrodzinowo i zjawił się w domu dopiero

wieczorem. Udał się natychmiast do lekarza, i niestety pomocy znów nie otrzymał. Nie mógł się nawet zobaczyć z lekarzem, gdyż jakaś kobieta oświadczyła mu, że lekarz jest chory. I tak poszedł drugi wieprzak. Doktor jednak tak bardzo chory nie był, gdyż następnego dnia rano spacerował po mieście.  
Doktorze, doktorze — to ma być wasz udział w akcji „H” i wasza życzliwość dla robotników, o której często deklarujecie?  
ST. OKUSZKO  
korespondent zakładowy.

## ZMP-owcy leśnicy w Gorzowie po krytycznej ocenie swej pracy skończyli z dotychczasową biernością

Na ostatnim walnym zebraniu koła ZMP przy Rejonie Lasów Państw. w Gorzowie skrytykowano ostro działalność koła w roku 1949. Pół roku temu utworzono tymczasowy zarząd koła, który, jak okazało się w dyskusji, nie wykazał żadnej pracy. Skutkiem tego koło należało do grona kół istniejących tylko formalnie.

Brak było planowej pracy, dyscypliny i powiązania z zagadnieniami społecznymi zakładu pracy. Po skrytykowaniu niedociągnięć zeszłorocznych wybrano nowy zarząd z kol. Cz. Kuczyńskim na czele, który zapewnił, że nowy zarząd dołoży wszystkich sił i starań, aby koło ZMP przy Rejonie Lasów Państwowych stanęło na wymaganym poziomie. Po wyborze nowego zarządu delegat Pow. Zarz. ZMP kol. Z. Markiewicz nakreślił koło plan pracy na nadchodzący okres, w którym młodzież ma na równi z robotnikami i chłopami stanąć do walki o trwałą pokój i rozbudowę ustroju socjalistycznego w Polsce Ludowej. (zp)

## Walny zjazd TPRP w Zielonej Górze

W dniu 2 kwietnia br. o godz. 10 w sali Zw. Zawodowego Metalowców w Zielonej Górze ul. Jedności Robotniczej odbędzie się czwarty walny zjazd delegatów miasta i powiatu zielonogórskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zjazd zostanie zwołany w celu wyboru nowego zarządu Towarzystwa oraz omówienia dotychczasowych osiągnięć na polu pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wyczerpania planu pracy na najbliższą przyszłość.

## 14 spółdzielni produkcyjnych zorganizowano już w pow. Strzelce Krajeńskie

Ostatnio obradował w sali Zarządu Miejskiego i Powiatowy Zjazd Delegatów ZSL, w którym brało udział ponad 100 osób z 50 kół gromadzkich pow. strzeleckiego.

Po referacie wygłoszonym przez ob. Kujawę odbyła się ożywiona dyskusja, w której poruszono działalność stronnictwa w okresie minionym. Aktualne zagadnienia poruszono w referatach, jak również omówiono lokalne problemy go gospodarze z pow. strzeleckiego.

W odpowiedzi na apel tow. Wiktora Markiewicza pracownicy Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Świebodzynie na ogólnym zebraniu w zrozumieniu wagi długofalowego współzawodnictwa w realizacji planu 6-letniego, zobowiązali się wykonać w czasie od 1 IV do 30 XII br. przeciętnie po 105 proc. normy na każdego pracownika i jednocześnie wezwali do współzawodnictwa długofalowego pracowników Obwodowego Urzędu pt. Krosno Odrzańskie, a Urząd Pocztowo-Telekom. Sulechów wezwał taki sam urząd w Gubinie.

## Młodzież ZMP i „SP” w gm. Zieleniec na akademii z okazji Tygodnia Młodzieży Demokratycznej

W związku z Tygodniem Młodzieży Demokratycznej młodzież ZMP i SP 21 gromad gminy Zieleniec wzięła udział w manifestacji, która odbyła się w promadzie Deszczno. Po ośpiewaniu hymnu młodzieżowego gminy komendant „SP” ob. J. Na giel zdał sprawozdanie z dotychczasowych prac wykonanych przez junaków na terenie gminy. Najciekawszym momentem sprawozdania były zobowiązania młodzieży o gremialnym wzięciu udziału w akcji siewnej, żniwnej i wykopowej oraz w akcji załatwienia nieużytków, znajdujących się na terenie gminy.

zów między młodzieżą wiejską i miejską.  
E. WODZICZKO  
korespondent gminny

## Chłopi z gr. Brzozowiec wyremontują wszystkie drogi gromadzkie

Na terenie gromady Brzozowiec w pow. gorzowskim bardzo źle przedstawia się stan dojazdowych dróg polnych. Są one w większości bardzo zniszczone, poprzecinane rowami wzdłuż i w szerz. co szczególnie utrudnia pracę w akcji siewnej i później w akcji żniwnej.

Z kolei wybrano nowy powiatowy Komitet wykonawczy ZSL w składzie: Kłosiniński z Gościńca jako prezes, Wiktor Sznajder — Strzelce Krajeńskie, Józef Nochowicz — Stonów, Edmund Poprawa — Strzelce Krajeńskie, Józef Wieczorek — Ogardy, Maria Macocha — Strzelce Kr., Adam Rajewski, (st.)

## Pocztowcy ze Świebodzina współzawodniczą z kolegami z Krosna Odrzańskiego

W odpowiedzi na apel tow. Wiktora Markiewicza pracownicy Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Świebodzynie na ogólnym zebraniu w zrozumieniu wagi długofalowego współzawodnictwa w realizacji planu 6-letniego, zobowiązali się wykonać w czasie od 1 IV do 30 XII br. przeciętnie po 105 proc. normy na każdego pracownika i jednocześnie wezwali do współzawodnictwa długofalowego pracowników Obwodowego Urzędu pt. Krosno Odrzańskie, a Urząd Pocztowo-Telekom. Sulechów wezwał taki sam urząd w Gubinie.

Ponadto pracownicy zobowiązali się dołożyć wszelkich starań celem dokładnego wykonania obowiązków na wszystkich działach pracy pocztowej, a w szczególności dokładnego doręczania gazet i czasopism. (jt)

**Już wkrótce na ekranach kin „Apollo” i „Bałtyk” w Poznaniu**  
ukaze się film najnowszej polskiej produkcji pt.:

**„Dom na pustkowiu”**  
SCENARIUSZ: JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

**W rolach głównych wystąpią:**  
ALEKSANDRA ŚLĄSKA MICHAŁ MELINA  
JERZY ŚLIWIŃSKI STEFAN ŚRÓDKA  
EDWARD DZIEWOŃSKI LUDWIK TATARSKI  
MARIA GELLA i inni znani artyści sceni polskich.  
ŁUCJAN DUTRYCH

Centrala Zielarska — maj. Strykowo pow. Poznań poszukuje **głównego księgowego** na warunkach układu zbiorowego pracy dla rolnictwa. Zgłoszenia kierować na adres: maj. Strykowo, pow. Poznań. K 589

Kolegowej kurs półroczny, wieczorowy — rozpoczynają 3 kwietnia Kursy Handlowo-Administracyjne Wawrzynska nr 33. K 576

## Zawiadomienie

Od dnia 1 kwietnia 1950 r. prócz naszych Bior Ogłoszeń

## Ogłoszenia drobne

do wszystkich dzienników R. S. W. „PRASA” przyjmować będą również wszystkie

## Urzędy i Agencje Pocztowe

Szczegółowych informacji o sposobie nadawania ogłoszeń drobnych udzielają wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „P R A S A”  
B557

## OGŁOSZENIA DROBNE

Obelga rzuconą 24 bm. w Sądzę Grodzkim na ob. Gromadzińskiego Marię zam. Poznań, Dąbrowskiego 227 odwołuję i przepraszam Jadwigę Roubą Dąbrowskiego 225. K 592

Ktokolwiek wdziałby o miejscu zamieszkania żony Rozalii Worek, proszony jest o wiadomość Władysław Worek gm Trzebiechów pow Krosno. G 576

Zgubiono legitymację szkolną nr 450 na nazwisko Tadeusz Bieliński oraz legitymację nr 483 na nazwisko Józef Wilczyński. G 584

Boguta Janusz, Daszyńskiego nr 59 zgłasza zgubienie legitymacji Szkoły Przemysłowej Poznań nr 42. G 585

Zaremba Irena, Niecała 5 zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej P. M. 7. Poznań. G 586

Zgubiono legitymację PZPR nr 1161428 Marian Przybył o strówek 17/18. G 587

Maciejowski Leon, Kędzobó, pow. Oborniki, zgłasza zgubienie legitymacji nr 019289 Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. G 588

## Przedstawiciele 8 fabryk metalowych w kraju radzili nad nową formą współzawodnictwa

W związku z wezwaniem do nowej formy współzawodnictwa pod hasłem „Jeden dzień bez braków” rzuconym przez załogę Działu Obróbki Mechanicznej „Ursusa” 3 w Gorzowie, kilku fabrykom metalowym w kraju, odbędzie się w dniu 6 kwietnia o godz. 10 rano zebranie delegatów wezwanych do współzawodnictwa zakładów mecha-

nicznych i odlewni, celem przedyskutowania i szczegółowej analizy regulaminu wyżej wymienionego współzawodnictwa oraz załatwienia formalności związanych z przyjęciem wezwania przez załogę poszczególnych zakładów pracy. W zebraniu tym weźmie udział przedstawiciel Głównego Komitetu Współzawodnictwa z Warszawy. (dej)

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Kantakta 8,9 konto PKO Poznań V-4410 — Telefony: Red. naczelny 519-83, Z-ca red. naczel., Red. nocna, Sekretarz Redakcji i Sekretarz 518-87 — Dział lokalny i sportowy 518-22. — Dział listów i koresp. robotn. chłop., gospodarzy i rolny 508-58. — Dział kulturalny, terenowy, kobiece 529-38. — Dyrektor Delegatury 529-36. — Biuro Ogłoszeń 529-31 — Kolportaż i przyjmuje prenumeratę PPK „Ruch”. — Telefony: Dyrekcja Oddziału 508-11. — Rozdzielnia Poznańska 502-81. — Należność za renumeratę zakładową należy wpłacać w akonto PKO do dnia 25 każdego miesiąca na miesiąc następny. Wydawca RSW „PRASA”. — Poczta: Wielkopolskie Zakłady Graficzne, Przes. Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu. K-1-11137

# I Wojewódzka konferencja korespondentów z Państwowych Gospodarstw Rolnych

## Krytyka i samokrytyka naszym orężem w walce o rozkwit Państwowych Gospodarstw Rolnych

**Państwowe Gospodarstwa Rolne — żywy dowód i przykład wyższości wielkiej, planowej gospodarki nad indywidualną — stają się w coraz większym stopniu podstawową bazą wyżywienia mas pracujących naszych miast i wsi.**

W początkach swego istnienia Państwowe Gospodarstwa Rolne — na skutek zniszczeń wojennych i zbro-

dniczej sabotażowej działalności ówczesnego mikołajczykowskiego kierownictwa — nie stanowiły wkładu do

towarowej produkcji rolnictwa. W wyniku ukończenia planu 3-letniego wkład ten wynosi już 7,9 proc. Wykonując plan 3-letni PGR przekroczyły plan hodowli koni, bydła, trzody chlewnej przekroczyły plan zbiorów z hektara.

Wielki 6-letni plan gospodarczy stawia przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi szczególnie poważne zadania — zadania podniesienia wydajności pracy, zwiększenia produkcji. W wyniku tego planu PGR będą mogły pełnić podwójną doniosłą rolę — rolę państwowych socjalistycznych fabryk zboża i żywności, zaspakajających zapotrzebowanie miast oraz rolę żywego przykładu wyższości wielkiej planowej gospodarki rolnej, opartej na nowoczesnej technice nad gospodarką indywidualną.

Droga do wykonania tych zadań, do osiągnięcia tego celu nie jest łat-

wa. Aby Państwowe Gospodarstwa Rolne w pełni wywiązały się z tych zadań trzeba, by robotnicy i samokrytykę pod kierownictwem organizacji partyjnych walczyli o usunięcie wszelkich braków i niedociągnięć, hamujących rozkwit gospodarzy PGR-ów. Trzeba, by robotnicy pezetperowcy przez udział we współzawodnictwie i w ruchu nowatorskim podnosili stale wydajność swej pracy i ulepszyli ją. Trzeba, aby w sojuszu z mało i średniorolnym chłopem, z członkami spółdzielni produkcyjnych nie ustawiali w walce o nowe oblicze wsi.

Jedną z form walki o wykonanie tych zadań jest prasa partyjna, jest powiązanie prasy partyjnej siecią

„Nie należy traktować robotniczych i wiejskich korespondentów tylko jako przyszłych dziennikarzy, lub działaczy społecznych w fabryce — w ciastym tego słowa znaczeniu — są oni przede wszystkim tymi, którzy odstawiają niedociągnięcia naszego radzieckiego społeczeństwa, są bojownikami o usunięcie tych niedociągnięć, dowódcami proletariackiej opinii publicznej, starającymi się skierować niewyczerpane siły tego potężnego czynnika na pomoc Partii i władzy radzieckiej w trudnym dziele budownictwa socjalistycznego.”

J. Stalin w liście do gazety „Korespondent Robotniczy”

korespondentów z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi.

Te myśli zawarte były w przemówieniu sekretarza KW PZPR tow. Ładosza na I Wojewódzkiej Konferencji Korespondentów Robotniczych z Państwowych Gospodarstw Rolnych Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej i one określają istotny sens i cel tej konferencji.

Sala obrad w Komitecie Wojewódzkim, gdzie odbyła się konferencja, wypełniona była do ostatniego miejsca. Obok traktorzysty usiadł szwajcar, dojarka obok mechanika, kalkulator obok owczarza.

W pewnej chwili po przemówieniu tow. Ładosza, na salę obrad przybyła delegacja korespondentów robotniczych z fabryk, budowlanych i zakładów poznańskich. Zrywają się oklaski serdecznego powitania. W imieniu delegacji, korespondent Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii tow. Biegała składa zebrany

W pracy naszej łączy nas jeden wspólny cel — mówi m. in. delegat korespondentów poznańskich — walka o przedterminową realizację planu 6-letniego, o wzrost wydajności pracy, o wzrost produkcji, o utrwalenie naszej pracy pokoju światowego.

Z kolei na trybunę wchodzi redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” — tow. Januszewski. Mówca analizuje aktualną sytuację międzynarodową, omawia rozkład obozu imperialistycznego — obozu wojny, i przeciwstawia mu rosnącą potęgę obozu socjalizmu —

obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Mówca wskazuje dalej, że nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju to walka o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, to walka o socjalistyczną przebudowę wsi, to walka o lepszą, wydajniejszą gospodarkę w PGR.

Następnie tow. red. Januszewski omawia szczegółowo wynikające z sytuacji politycznej i gospodarczej zadania korespondentów robotniczych, ze szczególnym uwzględnieniem korespondentów PGR-owskich oraz nakreśla sylwetkę wzorowego korespondenta, który powinien w sobie łączyć cechy dobrego agitatora, oraz przodownika w pracy społecznej i zawodowej.

Po referacie tow. red. Januszewskiego wywiązała się dyskusja. Dyskusja wykazała, że na terenie PGR jest cały szereg problemów, które można i trzeba oświetlać na łamach prasy. Szczególnie zarysowały się w dyskusji dwie sprawy węzłowe — zagadnienie remontu sprzętu rolniczego i praca Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych w terenie.

Obrady dobiegają końca. Po podsumowaniu dyskusji sekretarz KW PZPR tow. Ładosz zamyka konferencję.

W godzinach wieczornych uczestnicy konferencji wzięli udział w uroczystej akademii zorganizowanej przez Komitet Wojewódzki PZPR ku czci niezłomnego bojownika międzynarodowego ruchu robotniczego — Juliana Marchlewskiego.



U góry: Korespondentów PGR-owskich powitała delegacja korespondentów fabrycznych i budowlanych Poznania. W serdecznych słowach przemówił do nich tow. Biegała, korespondent Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii

W środku: Fragment sali obrad. Na pierwszym planie siedzą od lewej strony tow. tow.: T. Wozniński z zespołu PGR Murzynowo, pow. Gorzów, S. Deusch z PGR Zalesie, pow. Gostyń, M. Kaluga z PGR Brzozy, pow. Strzelce Kr., W. Sarnikowska z PGR Strzelno, pow. Mogilno

U dołu: Z uwagą przysłuchują się korespondenci wygłoszonym przemówieniom, robiąc notatki, które następnie będą dla nich pomocą i wskazówką w pracy. Na zdjęciu tow. tow.: A. Huchrak z PGR Gościewice, pow. Rawicz, J. Jankowski z PGR Gluchowo, pow. Kościan, A. Radecki z PGR Roszkowo, pow. Wągrowiec, E. Sołomyko z PGR Chojnowo, pow. Krosno Odrzańskie i J. Sembratowicz z PGR Jarnatów, pow. Sulęcín



## Korespondenci zabierają głos...

**TOW. FRACKOWIAK Z ZESPOŁU PGR CZERWONA WIEŚ** w pow. kościarńskim, zaczął od tego, co boli wszystkich robotników zespołu. Oto termin zakończenia omłotów już mija, a na polach Czerwonej Wsi stoi jeszcze kilka stogów niewymłóconych. Kto tu zawinił? Zawiniła dyrekcja zespołu, zawiniła rolna rada zakładowa, ale najważniejszą organizacją partyjną.



Bo przecież właśnie organizacja partyjna powinna przede wszystkim dbać o to, aby wszystkie prace w zespole były wykonane w wymaganym terminie. My robotnicy zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że zboże można było wymłócić, tym bardziej, że sąsiedni majątek — Jurkowo — dopomógłby nam. Tłumaczenie się brakiem miejsca w spichrzach jako przyczyną niewymłócenia zboża — nie wytrzymuje krytyki. Magazyny są — wystarczy tylko zwrócić się do Zarządu Okręgu PGR w Poznaniu o wskazanie zespołu, któremu moglibyśmy przekazać zboże nie mieszczące się w naszych spichrzach.

Działalność Związku Zawodowego Robotników Rolnych oceniła krytycznie **TOW. MATUSZEWSKA Z ZESPOŁU PGR RACUŁ** w pow. Gorzów. — Do majątku naszego zespołu — Wojcieszycy — przyjechał instruktor Zw. Zaw. Robotników Rolnych, Ignacy Szypulski, by pomóc nam w zorganizowaniu wyborów nowej rolnej rady zakładowej. Nie pomógł on jednak nam, robotnikom. Wyборы zostały wybrany, a jak się potem okazało — weszli do rady ludzie wytypowani przez administratora i jemu wygodni. Takie załatwienie sprawy przez instruktora Szypulskiego zasługuje na nagane, tym bardziej, że niektórzy z wybranych członków rady nie należą w ogóle do związku, podobnie jak i sam administrator. Postępowanie niektórych instruktorów Zw. Zaw. Robotników Rolnych jest



także karygodne — mówi dalej tow. Matuszewska — w odniesieniu się do robotników rolnych. Spotykamy jeszcze u niektórych instruktorów lekceważący stosunek do robotników, zbywanie ich spraw byle czym — zraża to robotników niejednokrotnie, a przecież nieustannie, do związku. Czy wście nie wszyscy instruktorzy postępują w ten sposób. Wielu z nich pracuje bardzo solidnie i postępowaniu ich nie można nie zarzucić. Tym bardziej więc zasługują na nagane ci instruktorzy, którzy nieodpowiednim podejściem do swych obowiązków przyczyniają się do podrywania autorytetu związku wśród robotników rolnych.

Najstarszy stażem korespondenta wśród zebranych tow. **TADEUSZ MIELCAREK Z ZESPOŁU PGR KISIELIN NOWY** w pow. Zielona Góra, mówił o początkach w swej pracy korespondenta. — Pisałem o wszystkim co wydawało mi się ciekawe i godne zamieszczenia w prasie. Wiele moich notatek krytycznych odniosło pozytywny skutek. Fakt, że przyczyniam się w ten sposób do usuwania braków i niedociągnięć jest dla mnie naj-



lepszą zachęta do dalszej pracy dla naszego wspólnego dobra.

Następnie tow. Mielcarek poruszył sprawę remontu maszyn rolniczych przez Techniczną Obsługę Rolnictwa. — Otrzymałem z TOR-u w Sulechowie 5 traktorów po kapitalnym remoncie. Jednak, gdy tylko wyruszyły one w pole — 3 od razu się zepsuły.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem — mówił dalej tow. Mielcarek — jest obecnie sprawa uregulowania składu ilościowego robotników w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. W niektórych PGR w Wielkopolsce jest robotników za dużo, a w PGR na Ziemi Lubuskiej — za mało. W związku z tym wystosowano apel do robotników PGR-ów w Wielkopolsce, by zgłaszały się na przeniesienie na Ziemię Lubuską. Obowiązek przekonywania robotników o słuszności i konieczności tej

akcji spoczywa również na nas — korespondentach. Musimy przełamać do końca tkwiące jeszcze wśród niektórych starszych robotników rolnych, niezasadzone pojęcie, że „muszę umrzeć tam, gdzie się urodziłem”.

Sprawę niedbale prowadzonych remontów sprzętu rolniczego przez TOR poruszały także i inni korespondenci. **TOW. MOKALSKI Z ZESPOŁU PGR KUŹNICA CZARNKOWSKA** w pow. Piła opowiadał o kłopotach, jakie zespół ma z tego powodu. Zarządzić temu można by przez utworzenie własnych warsztatów naprawczych w zespole. Nie byłoby to trudne do przeprowadzenia, gdyż projekt taki był już kiedyś aktualny i nawet częściowo realizowany. Obecnie rozbiła się wszystkie koło o brak instalacji elektrycznej i tokarki — lecz te trudności są przecież do pokonania.

Nie wszędzie jednak praca TOR-u zasługuje na nagane. **TOW. BIAŁCZYK Z ZESPOŁU PGR SIELEC** w pow. znińskim, mówił o zasługującej na pochwałę pracy TOR-u w Mogilnie. Traktory po remoncie w tamtejszych warsztatach pracujących zarządu i nie psują się.

**TOW. FABIANK Z ZESPOŁU PGR NOWA WIEŚ** w pow. Międzyrzecz, poruszył sprawę zajmowania mieszkań — majątku przez ludzi niczym z majątkiem niezwiązanych. W Nowej Wsi jest 6 rodzin, pracujących w kolejniactwie i zajmujących mieszkania w majątku. W sprawie przeniesienia ich do innych mieszkań interweniowano już nieraz, lecz nie odniosło to dotychczas żadnego skutku.

U nas w majątku — mówi tow. **CISZAK Z ZESPOŁU PGR BYTNICA** w pow. Krosno Odrzańskie — robotnicy bardzo chcieliby brać udział w współzawodnictwie. Nasz obecny administrator, obywatel Rodzynek sprzeciwia się temu. Rozumiemy znaczenie i korzyści płynące ze współzawodnictwa pracy i dlatego mimo niechęci administratora chcemy i będziemy brać w nim udział. Sądźmy, że znajdując się tacy, którzy z ob. administratorem porozmawiają.